

Grażyna Trzaskowska
(Archiwum Państwowe we Wrocławiu)

OCZEKIWANIA KOMUNISTYCZNYCH WŁADZ WOBEC KOBIET. DZIAŁALNOŚĆ LIGI KOBIET NA DOLNYM ŚLĄSKU W LATACH 1950–1960

ABSTRACT

THE EXPECTATIONS OF COMMUNIST AUTHORITIES TOWARDS WOMEN: THE ACTIVITIES OF *LIGA KOBIET* IN LOWER SILESIA BETWEEN 1950 AND 1960

This article aims at depicting the position and role of women in socialist society in the context of the policy the authorities adopted towards the activities of *Liga Kobiet* (the Women's League) in Lower Silesia. The main focus is placed on the issue of determining the degree to which the association was a movement for the benefit of women, or an organization that carried out tasks imposed from the top down, which served to legitimize the communist authorities. The article presents the standpoint of the authorities concerning the women's movement and its evolution against the background of transitions that took place in Poland between 1950 and 1960. In the aforementioned timeframe two periods of *Liga Kobiet's* activity may be distinguished. The first period is framed by the dates of the fulfillment of the six-year plan and the Polish thaw of October 1956; the second – by the transformations in the aftermath of the Polish thaw and the jubilee year of 1960, which prompted reflection and the drawing of conclusions. During the initial period attempts to subjugate the women's movement to the demands of communist ideology were made, while the second period was characterized by a turn towards women and their social needs.

KEYWORDS: *Liga Kobiet* (the Women's League), woman, activist, farmers wives' associations, competition between workers (Stakhanovite movement), mobilization, home economics courses, professional training, cottage industry.

SŁOWA KLUCZE: Liga Kobiet, kobieta, aktywistka, koła gospodyń wiejskich, współzawodnictwo pracy, mobilizacja, kursy gospodarstwa domowego, szkolenia zawodowe, praca chałupnicza

Trafnym mottem dla niniejszych rozważań wydają się być słowa Marii Boguckiej, znakomitej badaczki kobiecych dziejów, która w swojej książce „Gorsza płeć” stwierdziła, że kobiety:

[...] nie stanowią[...], i nigdy nie stanowiły – jednolitej grupy w socjologicznym rozumieniu, a zróżnicowanie uwarunkowań socjalnych uniemożliwiło prowadzenie akcji opartych na wspólnocie płci. Utrudniały je także silne emocjonalne więzi rodzinne – w końcu nieprzyjacielem był w każdym domu, był ojcem, synem, bratem, człowiekiem najbliższym¹.

Być może brak konsolidacji własnego środowiska, prowadził w praktyce do charakterystycznego dla kobiet zjawiska „równych praw i nierównych szans”. Według autorów literatury przedmiotu, zasada ta stanowiła regułę nawet w nie tak odległych czasach².

Celem pracy jest ukazanie pozycji i roli kobiety w socjalistycznym społeczeństwie w kontekście polityki władz stosowanej wobec działalności Ligi Kobiet na Dolnym Śląsku³. Zasadniczy problem badawczy dotyczy kwestii, w jakim stopniu stowarzyszenie było ruchem na rzecz kobiet, a w jakim realizowało ogólnie narzucone zadania, służące legitymizacji komunistycznej władzy. Odpowiedź na tak postawione pytanie przynosi analiza stanowiska władz państwowych wobec ruchu kobiecego w latach 1950–1960. W tym przedziale czasowym można wyróżnić dwa okresy. Pierwszy z nich wyznaczają daty realizacji planu sześcioletniego oraz przełomu politycznego w październiku 1956 r., drugi zaś – zmiany

1 M. Bogucka, *Gorsza płeć. Kobieta w dziejach Europy od antyku po wiek XXI*, Warszawa 2006, s. 347–348.

2 A. Żarnowska, A. Szwarz, *Równe prawa i nierówne szanse. Kobiety w Polsce międzywojennej*. Warszawa 2000.

3 Podstawę źródłową opracowania stanowi zespół archiwalny Archiwum Państwowe we Wrocławiu [dalej: APWr.], Zarząd Wojewódzki Ligi Kobiet we Wrocławiu 1949–1966 [dalej: ZW LK we Wrocławiu], 172 j.a. oraz materiały Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej we Wrocławiu [dalej: KW PZPR we Wrocławiu], Wydział Kobiety [dalej: Wydz. Kobiety], 74/XIII/5.

popaździernikowe i jubileuszowy rok 1960, zamykający piętnastoletni okres pracy Ligi Kobiet, skłaniający do refleksji i podsumowań.

W powojennej stalinowskiej rzeczywistości kobietom zagwarantowano równouprawnienie z mężczyznami. To fundamentalne prawo przysługiwało im na mocy ustawy konstytucyjnej z 1952 r. Artykuł 66, ust. 2 tegoż aktu stwierdzał, iż:

Gwarancję równouprawnienia kobiet stanowią: równe z mężczyzną prawo do pracy i wynagrodzenia według zasady „równa płaca za równą pracę”, prawo do wypoczynku, do ubezpieczenia społecznego, do nauki, do godności i odznaczeń, do zajmowanych stanowisk publicznych⁴.

Nie ulega wątpliwości, że już sam fakt wprowadzenia zapisu dotyczącego wyłącznie statusu kobiet, stanowił zaprzeczenie treści wymienionych w ustawie. Dlaczego bowiem ustawodawca zabezpieczył wyłącznie prawa kobiet? Jaka wobec tego była sytuacja prawna mężczyzn? Odpowiedź wydaje nasuwać się sama – dominująca i poza wszelką dyskusją. Pozwala to sądzić, iż myśl o kobietach jako równoprawnych partnerkach mężczyzn w życiu publicznym wówczas nie mieściła się jeszcze w świadomości władz. Zasadę „dotrzymywania kroku mężczyznom” oraz nadmiernego uwypuklania roli matki i opiekunki utrzymano również w 1976 r., w związku ze zmianami konstytucji z 1952 r.⁵ Nowe regulacje, które na równi traktują prawa kobiet i mężczyzn we wszelkich sferach życia społecznego zostały dopiero przyjęte na mocy ustawy zasadniczej w 1997 r.⁶

4 Dziennik Ustaw [dalej: Dz.U.] 1952, nr 33, poz. 232, art. 66, Ustawa z 22 lipca 1952 r. Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

5 Dz.U. 1976, nr 7, poz. 36, rozdz. 8, art. 78, Obwieszczenie Przewodniczącego Rady Państwa z 16 lutego 1976 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwalonej przez Sejm Ustawodawczy w dniu 22 lipca 1952 r. Przepisy rozdz. 8 utraciły moc 17 X 1997 r.

6 Dz.U. nr 78, poz. 483, art. 33. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. uchwalona przez Zgromadzenie Narodowe w dniu 1997 r., przyjęta przez Naród w referendum konstytucyjnym w dniu 25 maja 1997 r., podpisana przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 16 lipca 1997 r. Przytoczony artykuł został sformułowany następująco: „1. Kobieta i mężczyzna w Rzeczypospolitej Polskiej mają równe prawa w życiu rodzinnym, politycznym, społecznym i gospodarczym. 2. Kobieta i mężczyzna mają szczególnie równe prawo do kształcenia, zatrudniania, awansów, do jednakowego wynagradzania za pracę

Określone w konstytucji z 1952 r. miejsce kobiety w strukturze społecznej, znalazło odzwierciedlenie w funkcjonowaniu organów państwa. Jednym z przykładów stosowania takiej praktyki była działalność Ligi Kobiet, którą podporządkowano programowi PZPR⁷.

Stowarzyszenie Liga Kobiet znajdowało się pod nadzorem Wydziału Kobięcego KC PZPR, który wraz z siecią komórek niższego szczebla, kontrolował wszystkie podległe terenowe jednostki Ligi Kobiet. Wydziały kobiece PZPR dążyły do podporządkowania swoim dyrektywom aparatu wykonawczego zarządów Ligi Kobiet, by nadawać im odpowiedni kierunek polityczny. Z Dolnego Śląska donoszono: „[...] aktyw kobiecey PZPR z naszego [wrocławskiego] województwa zabrał się z zapalem, bojowo do pracy. Zadają sobie bowiem dobrze sprawę z ogromu zadań, jakie ma do spełnienia: włączyć miliony kobiet w budowę fundamentów socjalizmu, poprzez energiczną, codzienną, systematyczną pracę nad uświadomieniem politycznym i społecznym, by poprzez pracę i wysiłek potrafiły kobiety polskie stanąć mogły na wysokości zadania obok kobiet Związku Radzieckiego”⁸. Według wytycznych KW PZPR we Wrocławiu

jednakowej wartości, do zabezpieczenia społecznego oraz zajmowania stanowisk, pełnienia funkcji oraz uzyskiwania godności i odznaczeń”.

- 7 APWr., KW PZPR we Wrocławiu, 74/XIII/5, s. 217, Ocena Wydz. Kobięcego KW [PZPR] o realizacji Uchwały BP KC [PZPR] i Egzekutywy KW [PZPR] w sprawie pracy wśród kobiet, b.d.; APWr., ZW LK we Wrocławiu, 38, Statut Ligi Kobiet z 1951 r., s. 282 i n. Z dokumentów KW PZPR we Wrocławiu: „Wydział Kobięcy pracuje nad tym by, POP na fabrykach, PGR-ach, gromadach, spółdzielniach produkcyjnych, instytucjach, urzędach kierowały i kontrolowały pracę Ligi Kobiet i kół Gospodyń Wiejskich na swoim szczeblu. Wydział Kobięcy dąży do podporządkowania swoim dyrektywom aparatu wykonawczego Zarządu Ligi Kobiet i poprzez wydziały kobiece KP PZPR nadawać ZP LK odpowiedni polityczny kierunek”, zob. APWr., KW PZPR we Wrocławiu, Wydz. Kobięcy, 74/XIII/5, s. 42, Sprawozdanie Wydziału Kobięcego KW z wykonania uchwał konferencji Wojewódzkiej PZPR, Biura Politycznego i Organizacyjnego KC, Plenum KW i Uchwał Egzekutywy KW.
- 8 APWr., KW PZPR we Wrocławiu, Wydz. Kobięcy, sygn., 74/XIII/5, s. 75, Sprawozdanie Wydz. Kobięcego KW PZPR z 2 III 1949 r. Dla Wydz. Kobięcego KW PZPR we Wrocławiu motto stanowiły następujące słowa J. Stalina: „Wykuć z rezerwy sił roboczych z pośród kobiet armię robotnic i wieśniaczek działających w ramie z wielką armią proletariatu – oto decydujące zadanie klasy robotniczej”, zob., *ibidem*, s. 24, Osiągnięcia kobiet Dolnego Śląska w okresie jednego roku to znaczy od I. konferencji Wojewódzkiej PZPR do II. konferencji Wojewódzkiej PZPR (czerwiec 1949 r. – czerwiec 1950 r.), b. d.

w skład zarządów powiatowych Ligi Kobiet na Dolnym Śląsku powinny wchodzić robotnice i przodownice pracy, nie zaś przedstawicielki środowisk drobnomieszczańskich⁹.

Cele i zadania Ligi Kobiet, podporządkowane hasłom budowy socjalistycznego państwa, zostały sprecyzowane w nowo przyjętym statucie w 1951 r.¹⁰ W założeniach programowych miała to być ujednociona organizacja masowa, zrzeszająca ogół kobiet wywodzących się ze środowisk robotniczych, inteligenckich, rzemieślniczych i wiejskich. W rzeczywistości zaś utworzono zróżnicowaną mozaikę społeczną, składającą się z osób – pracujących zawodowo i niepracujących, partyjnych i bezpartyjnych, biednych i bogatych, młodych i starych, mężatek i niezamężnych, wielodzietnych i bezdzietnych, itp. Ich problemy i spostrzeganie świata z tej perspektywy były bardzo różne. Liga wymagała zaś jedności i mobilizacji. Zintegrowane pod auspicjami działaczek Ligi Kobiet środowisko kobiet otrzymało plan ogólnonarodowych zadań, których nadrzędnym celem pozostawała „budowa ustroju sprawiedliwości społecznej – socjalizmu” oraz „wszechstronny i twórczy” udział kobiet we wszystkich dziedzinach życia państwowego, gospodarczego i kulturalnego¹¹. Statutowe zadania stowarzyszenia obejmowały takie zagadnienia, jak:

- 1) Działania ideologiczne – organizowanie akcji pokojowych i niepodległościowych, praca społeczna na rzecz innych instytucji, m.in. rad narodowych, szkolenia ideologiczne (kursy, zebrania, odczyty, referaty, rozmowy, itp.), dla których oparciem była sieć własnych i obcych ośrodków szkoleniowych.
- 2) Działania wspierające rozwój gospodarczy Polski – czyli produktywizacja kobiet poprzez zatrudnianie ich we wszelkich gałęziach gospodarki, w tym również w nieatrakcyjnych, typowo męskich zawodach, nadzór nad kobiecym współzawodnictwem pracy oraz podnoszenie kwalifikacji zawodowych kobiet, włączanie kobiet wiejskich (tzw. chłopek) do aktywnej pracy służącej zwiększeniu produkcji rolnej poprzez udział w akcjach hodowlanych, kontraktacjach oraz obowiązkowych dostawach, także propagowanie

⁹ *Ibidem*, s. 42, Sprawozdanie Wydziału Kobiecego KW z wykonania [u]chwał Konferencji Wojewódzkiej PZPR, Biura Politycznego i Organizacyjnego KC, Plenum KW i [u]chwał Egzekutywy KW, b. d.

¹⁰ APWr., ZW LK we Wrocławiu, 38, Statut Ligi Kobiet 1951 r., s. 282 i n.

¹¹ *Ibidem*.

rozwoju spółdzielczości produkcyjnej oraz prac społecznych na rzecz wsi, itp.

- 3) Działania wspierające rozwój kultury – organizacja świetlic terenowych, stanowiących oparcie dla akcji likwidacji analfabetyzmu, rozwoju czytelnictwa, działalność zespołów artystycznych oraz innych prac kulturalno-oświatowych skierowanych do kobiet.
- 4) Działania wspierające rodzinę – zwrócenie uwagi na problemy matki i dziecka, kulturę życia rodzinnego, pozycję społeczną rodziny, zwalczanie patologii społecznych, w tym alkoholizmu i prostytucji, itp.

Tak sformułowane zadania, obok wzrostu gospodarczego PRL, miały uświadomić kobietom ich rolę w socjalistycznym państwie oraz zakres odpowiedzialności za wychowanie pokolenia budującego socjalizm, a także przyczynić się do ukształtowania postaw społecznych, przychylnych nowej ideologii¹².

W latach 50 XX w. dolnośląska Liga Kobiet była organizacją masową. W 1949 r. zrzeszała blisko 130 tys. kobiet, w tym 75 314 kobiet pracujących zawodowo, 23 412 gospodyń domowych, 7 933 pracownic PGR-rów, a także 1825 członkiń rodzin wojskowych. Na ogólną liczbę kół wynoszącą 2 611, kół zakładowych było 989, terenowych – 315, przy PGR-rach – 266, oraz wojskowych – 36. Wśród członkiń 50% stanowiły robotnice, gospodynie wiejskie – 20%, gospodynie domowe miejskie – 15%, inteligentki – 15%¹³. W latach 50. XX w. nadzieje na dalszy rozwój organizacyjny stowarzyszenia łączono z zakładaniem tzw. kół blokowych. Ich początki były związane z uchwałą Biura Politycznego KC PZPR o pracy Ligi Kobiet w miejscu zamieszkania. W regionie dolnośląskim pierwsze takie koła zorganizowano w 1952 r. Powstało wtedy 397 kół, skupiających 19 498 kobiet.

W 1955 r. istniały już 554 koła liczące 22392 kobiet. Następował szybki rozwój stowarzyszenia. W ciągu 9 miesięcy przybyło kolejnych 157 kół

¹² APWr., KW PZPR, 74/XIII/5, s. 218–231, Ocena Wydziału Kobiecego KW...

¹³ APWr. KW PZPR we Wrocławiu, Wydż. Kobiety, 74/XIII/5, s. 26, Osiągnięcia kobiet Dolnego Śląska w okresie jednego roku to znaczy od I. Konferencji Wojewódzkiej PZPR do II-ej Konferencji Wojewódzkiej PZPR (czerwiec 1949 r. – czerwiec 1950 r.), b. d.; *ibidem*, s. 75, Sprawozdanie Wydziału Kobiecego KW PZPR z 2 III 1949 r. Dla porównania w początkach 1951 r. do PZPR na Dolnym Śląsku należało ok. 112 tys. osób, zob. *Dolny Śląsk. Monografia Historyczna*, red. W. Wrześciński, Wrocław 2006, s. 676.

i 2894 członków¹⁴. Stan ten uznano jednak za niewystarczający. Zachęcając do wstępowania w szeregi Ligi organizowano liczne atrakcje, np. w Świdnicy urządzano wycieczki, w Oleśnicy – wyjścia do kina, odczyty o higienie osobistej, wychowaniu dzieci oraz rozmowy przodownic społecznych tzw. trójek z kandydatkami. Akcja werbunkowa natrafiła na poważne trudności. Program komitetów blokowych przewidywał udział kobiet we wszystkich akcjach państwowych, m.in. w akcji żniwno-omłotowej, likwidacji stonki ziemniaczanej (w Legnicy zmobilizowano do tej ostatniej ponad 200 kobiet) i innych¹⁵. Kobiety nie mogły zrozumieć, dlaczego muszą podejmować dodatkową pracę w miejscu zamieszkania w sytuacji, gdy już i tak były nadmiernie obciążone pracą zawodową i społeczną. Działaczki Ligi narzekały na słabe zainteresowanie ich problemami ze strony organizacji partyjnych, rad narodowych i przedstawicieli FJN (czyli środowiska mężczyzn, zlecających im realizację ww. zadań)¹⁶.

Wiele uwagi władze poświęcały tematyce produktywizacji kobiet, służącej zabezpieczeniu zadań planu sześcioletniego¹⁷. Zagadnienie to realizowano w oparciu o struktury Wojewódzkiej Rady Narodowej we Wrocławiu. Opracowywano specjalne analizy, które miały umożliwić zwiększenie zatrudnienia kobiet poprzez „wymianę pracy mężczyzn na pracę kobiet” w nieatrakcyjnych „męskich” zawodach, zwłaszcza tam, gdzie występowały duże niedobory siły roboczej¹⁸. Były to przede wszystkim takie branże, jak: budowlana, chemiczna, poligraficzna, mechaniczna, drzewna, elektryczna, itp. Usilnie dążono do likwidacji zjawiska bezrobocia wśród kobiet, dla których nie było ofert pracy. Specjalne komisje ustalały np. wykazy stanowisk przeznaczonych wyłącznie dla kobiet (sic!) Opracowano je, m.in. dla placówek Miejskiego Handlu Detalicznego i Państwowej Spółdzielni Spożywców. Duży problem stanowiły kobiety – jedyne żywicielki rodzin, wiodzienne lub z dziećmi mającymi kłopoty zdrowotne. Dla nich, jako mniej wydajnych w przedsiębiorstwach, przewidywano pracę chałupniczą¹⁹.

14 APWr., ZW LK, 57, s. 7, Analiza pracy w kołach blokowych na terenie województwa wrocławskiego, b. d.

15 *Ibidem*.

16 APWr., KW PZPR, 74/XIII/5, Osiągnięcia kobiet od I. konferencji...

17 *Ibidem*, s. 218, Ocena Wydziału Kobiecego...

18 *Ibidem*, s. 135 i nst., Informacja Wydziału Kobiecego KW PZPR we Wrocławiu dotyczące pracy z kobietami z 29 XI 1950 r.

19 APWr., WZ LK, 56, s. 14–15, Sprawozdanie Wojewódzkiej Sekcji Socjalno-Bytowej przy ZW LK we Wrocławiu za III kwartał 1955 r., b. d.

Zgodnie z założeniami statutowymi Ligi Kobiet na początku lat 50. XX w. na Dolnym Śląsku wzrosła aktywizacja zawodowa kobiet. Zjawisko to uwidoczniło się w drugiej połowie 1950 r., po przyjęciu uchwały Egzekutywy KW PZPR we Wrocławiu „o zadaniach organizacji partyjnej na Dolnym Śląsku na odcinku pracy wśród kobiet”²⁰. W latach 50. XX w. udział kobiet w zawodach męskich, jak: ślusarstwo, murarstwo, spawalnictwo, tokarstwo, frezerstwo, obsługa maszyn rolniczych, itp. zwiększył się o około 50%. Z danych statystycznych dotyczących województwa wrocławskiego wynikało, że na ogólną liczbę 140 tys. zawodowo czynnych kobiet, 100 tys. stanowiły pracownice fizyczne, w tym 63 tys. to zatrudnione w bezpośredniej produkcji²¹. Na przykład w przemyśle metalowym około 5500 kobiet pracowało na stanowiskach tokarek, frezerek, wiertaczek, spawaczek itp. W górniczym rejonie wałbrzyskim około 342 kobiet zatrudniono w kopalniach, na kolei, itp. Kobiety były nawet w żegludze śródlądowej, gdzie 10 z nich wykonywało pracę marynarzy. W wyniku masowego napływu kobiet do pracy w gospodarce narodowej, znacznie zmniejszyła się liczba tzw. gospodyń domowych. W omawianym okresie tradycyjną rolę „pani domu”, pełniło tylko 13 tys. kobiet²². Wysoki współczynnik aktywizacji zawodowej kobiet nie był jednak wprost proporcjonalny do wzrostu ich rangi zawodowej. W kręgach kobiecych zdecydowanie brakowało szybkich i błyskotliwych karier, tak charakterystycznych dla „męskiego świata pracy”. Do takiego stwierdzenia uprawniają następujące dane: w 1950 r. spośród 140 tys. pracujących dolnoślązaczek jedynie 4 zajmowały stanowiska dyrektorów przedsiębiorstw, 460 było kierownikami działów i wydziałów, 82 majstrami, 680 podmajstrzyniami, instruktorami i brygadzystami, ponadto inny rodzaj awansu uzyskało 300 kobiet zatrudnionych w administracji²³.

Z drugiej strony od tej ogromnej rzeszy kobiet wymagano szerokiego udziału w akcjach współzawodnictwa pracy. Kobiety poddawane

²⁰ APWr., KW PZPR, 74/XIII/5, s. 146, Notka informacyjna Wydz. Kobiecego KW PZPR z 1950 r.

²¹ *Ibidem*, s. 140, Informacja Wydziału Kobiecego KW PZPR we Wrocławiu dotycząca pracy z kobietami z 29 XI 1950 r.

²² *Ibidem*, s. 149, Notatka informacyjna Wydziału Kobiecego KW z wykonania uchwały Egzekutywy KW PZPR z dnia 14 lipca br. „O zadaniach organizacji partyjnych na Dolnym Śląsku na odcinku pracy wśród kobiet” [1950 r.].

²³ *Ibidem*, s. 140–141, Informacja Wydziału Kobiecego KW PZPR we Wrocławiu dotycząca pracy z kobietami z 29 XI 1950 r.

wszelkiernej inwigilacji, uczestniczyły w socjalistycznym wyścigu pracy nie bacząc na swoje zdrowie, sytuację rodziną i inne. W pierwszej połowie lat 50. XX w., w dominującym na Dolnym Śląsku włókiennictwie, o miano przodownicy pracy konkurowało ze sobą około 80% zatrudnionych włókniarek, osiągając przeciętnie od 120% do 170% normy. To kobiety brały na swoje barki odpowiedzialność za wykonanie dużej części planów produkcji, realizowanych w ramach „sześciolatki”. Zadania te łączono z działaniami na rzecz pokoju. Między innymi były to, organizowane dla uczczenia pierwszomajowego święta, tzw. kobiece warty pokoju. Przynosiły one nie tylko dodatkową produkcję i korzyści finansowe, ale okazywały się też być „ostatnią deską ratunku” dla podupadających planów pracy. W 1950 r. w jednym z dolnośląskich przedsiębiorstw budowlanych w Krosownicach „[...] gdzie groziło niewykonanie planów, dzięki mobilizacji kobiet, plan wykonano w ponad 102%”, zaś w powiecie dzierzoniowskim, „warty pokoju” z 2120 uczestniczkami, pozwoliły na wykonanie od 120 do 140% produkcji. Z kolei kobiety w powiecie lubańskim wykonując 100% zobowiązań produkcyjnych, podjętych z okazji święta 8 Marca, wypracowałyby 10 mln zysku²⁴. Również dzięki kobiecym staraniom władze partyjne mogły w latach 50. XX w. zwiększyć wydobycie węgla, przedłużając czas pracy górników o pół godziny dziennie. W tym przypadku przeprowadzono agitację wśród pracownic zatrudnionych w kopalniach oraz żon górników, wobec których zastosowano akcję uświadamiającą, łączącą zagadnienia „zwiększenia wydobycia węgla z walką o pokój i realizacją frontu narodowego”²⁵. Władze partyjne z satysfakcją komentowały te fakty: „[...] kobiety dolnośląskie rozumiały, co jest skuteczną bronią w walce o pokój i że wykonanie planu produkcyjnego łączy się z walką o pokój i wzmocnieniem sił gospodarczych Polski Ludowej”²⁶. Nie wszystko, co dotyczyło akcji kobiecego współzawodnictwa pracy, zasługiwało zdaniem władz na pochwały. Krytycznie oceniano jej wyniki w odniesieniu do junaczek Powszechnej Organizacji „Służba Polsce”. Mimo że przeszło 29 tys. junaczek wypracowało ponad 3 mln dniówek, wynik ten nie był dla decydentów partyjnych satysfakcjonujący²⁷.

²⁴ *Ibidem*, s. 29, Osiągnięcia kobiet Dolnego Śląska...

²⁵ *Ibidem*, s. 172, Sprawozdanie Wydziału Kobiecego KW PZPR z realizacji uchwały BP KC PZPR i Egzekutywy KW o pracy wśród kobiet [1951 r.].

²⁶ *Ibidem*, s. 30, Osiągnięcia kobiet Dolnego Śląska...

²⁷ APWr., ZW LK 57, s. 11, Sprawozdanie dotyczące pracy wśród kobiet, b. d.

Podobne nadzieje pokładano w pracy z kobietami wiejskimi. Metod działania było wiele. Główne kierunki działania obejmowały m.in. werbunek kobiet do konkursu hodowlanego, współpracę z kobietami w państwowych gospodarstwach rolnych i w spółdzielniach produkcyjnych. Wiele starań poświęcono akcji hodowlanej, która dzięki kontraktacjom, miała doprowadzić do zwiększenia поголовья zwierząt hodowlanych. Cel ten powierzono ponad dwudziestotysięcznej rzeszy dolnośląskich rolniczek, zrzeszonych w 1344 kołach gospodyń wiejskich. W ten sposób gospodynie wiejskie usiłowano włączyć do powszechnego programu socjetyzacji społeczeństwa polskiego. Kobieta wiejska miała być nie tylko żoną, matką i gospodynią domową, ale i aktywistką społeczną. Akcja konkursów hodowlanych umożliwiała wykreowanie politycznego wizerunku kobiety wiejskiej, bez nachalnej ingerencji propagandowej, a jednocześnie przynosiła konkretne korzyści gospodarcze. W 1954 r. w akcji hodowlanej na terenie województwa wrocławskiego wzięło udział ponad 25 tys. kobiet. Wyniki ich pracy w 1955 r. przedstawiono tabeli 1.

Tabela 1. Wyniki akcji hodowlanej na Dolnym Śląsku w 1955 r.

Wyszczególnienie	Plan (w szt.)	Wykonanie planu (w szt.)
Bydło	12 354	14 023
Trzoda chlewna	48 600	53 438
Owce	135 000	163 075
Drób	135 000	408 491

Źródło: Zestawienie własne na podstawie akt ZW LK we Wrocławiu, sygn. 57, s. 11.

W celu zachęcenia kobiet wiejskich do większego udziału w pracach służących poniesieniu produkcji rolnej, wykorzystano ich koleżanki ligowe z miasta. Zgodnie z założeniem władz tego rodzaju działania doskonale odzwierciedlały zasadę sojuszu robotniczo-chłopskiego. To działaczki z fabryk miały przekonać tzw. chłopki o konieczności włączenia się do sześcioletniego planu podniesienia produkcji rolnej. W celu nawiązania współpracy między kobietami wiejskimi i miejskimi, przezwyciężenia nieufności kobiet wiejskich aktywistki kobiece z PZPR, Związku Samopomocy Chłopskiej oraz Ligi Kobiet organizowały ekipy, które wyjeżdżały na wieś. O ich pracy pisano: „[...] na specjalne uznanie zasługuje Brzeg, gdzie ekipy te są pomysłowo organizowane. Wyjeżdża krawczyni, pielęgniarzka i fryzjerka. Krawczyni wykrawa formy na suknie, fartuchy,

czy ubranka, pielęgniarka opatruje rany, a fryzjerka robi dziewczętom fryzury. Przy tej okazji odbywają się pogadanki i przeprowadza pracę uświadamiającą. Kobiety z Brzegu wyjeżdżały i pomagały przy wydobyciu buraków²⁸. Podobną rolę odgrywały wysyłane na wieś w każdym powiecie niedzielne ekipy fabryczne²⁹. Przykładem może być akcja przeprowadzona w jedną z grudniowych niedziel 1951 r., kiedy na teren sześciu dolnośląskich powiatów skierowano 2100 kobiet z zadaniem nakłonienia kobiet wiejskich do akcji kontraktacji trzody chlewnej. Część z nich wykonała swoje zadanie, np. 30 kobiet doprowadziło do zakontraktowania 120 szt. świń, opowiadając przy okazji o pracy w fabryce, sytuacji przedwojennej i o osiągnięciach socjalizmu. Niektóre nie sprostały pokładanym w nich nadziejom. Były też inne grupy np. z Ossolineum, które uwierzyły w opowiadania o braku zboża, wysokich cenach zakupu prosiąt i paszy. Nie dość, że „pracowały nieudolnie, to dały się poważnie zepchnąć do roli współczujących”³⁰. Były też przypadki, np. w gminie Smolec, że członek spółdzielni produkcyjnej „odezwał się do trójki niecenzuralnym językiem, żeby mu dali spokój z kontraktacjami”. W podsumowaniu akcji kontraktacyjnej na wsiach dolnośląskich stwierdzono:

po pierwsze, kobiety bezpośrednio «dotknęły» źródeł trudności mięsnych, co wpłynęło na ich kierunek myślenia w odniesieniu do trudności gospodarczych, po drugie, kobiety dostarczyły na wieś informacji o pracy w fabrykach, a rozmowy przyczyniły się do zacieśnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego³¹.

Władze partyjne mogły niejednokrotnie przekonać się, że o powodzeniu lub niepowodzeniu akcji rozwoju spółdzielni rolniczych decydowała w ogromnym stopniu postawa kobiet wiejskich. W Kopaczcach w powiecie trzebnickim trzy kobiety podczas zebrania organizacyjnego spółdzielni rolniczej podburzały całą wieś przeciw jej zakładaniu³². Odwrotną

28 APWr., KW PZPR, 74/XIII/5, s. 84, Sprawozdanie z Wydziału Kobiecego KW PZPR we Wrocławiu z 1950 r.

29 APWr., ZW LK 57, s. 11, s. 162, Ocena Wydziału Kobiecego KW PZPR we Wrocławiu dotycząca udziału kobiet w planowanym skupie zboża, ziemniaków, kontraktacji i oddłużania wsi, b. d.

30 *Ibidem*, s. 166.

31 *Ibidem*, s. 167.

32 APWr. ZW LK, 38, s. 56.

sytuację zanotowano w miejscowości Staszycy, gdzie 68-letnia członkini spółdzielni, nie bacząc na podeszły wiek, przepracowała 180 dniówek obrotowych. Natomiast w Zbychowie w powiecie oleśnickim matka ośmiorga dzieci, mimo braku żłobka i przedszkola, przepracowała 350 dniówek³³. Przychylność kobiet do idei spółdzielczości starano się pozyskać także poprzez wycieczki do wytypowanych spółdzielni, dzięki czemu – jak pisano – „Kobiety przekonały się o ohydnej plotce wrogiej propagandy o wspólnych kotłach, żonach i dzwonku”³⁴. Sprawdzonej formą werbunku kobiet były wojewódzkie i powiatowe zjazdy oraz zloty kobiet. Ich uczestniczki niejednokrotnie same agitowały na rzecz udziału kobiet w konkursach hodowlanych, przyciągając do nich kolejne rzesze chętnych. Efektem prowadzonej kampanii propagandowej był powszechny udział kobiet w ww. działaniach. Np. w Dziadowej Kłodzie w powiecie sycowskim wszystkie członkinie koła gospodyń wiejskich przystąpiły do konkursu hodowlanego, a ponadto z okazji 8 marca wybieliły obory, mieszkania, zreperowały płoty, a na wiosnę posadziły kwiaty w ogródkach. Zaś kobiety z Kiełczowa podjęły się nawet remontu świetlicy³⁵.

Oprócz gospodyń wiejskich, Liga Kobiet dużą uwagę poświęcała kobietom – robotnicom, zatrudnionym w PGR. Praca w tym środowisku była jednak niezwykle trudna. Niechętny stosunek pegeerowskich kobiet wobec Ligi Kobiet pogłębiały złe warunki socjalno-bytowe oraz ogólna nieudolność i niedocenywanie roli kobiet przez kierownictwo gospodarstw. To powodowało, że na 800 istniejących na Dolnym Śląsku państwowych gospodarstw rolnych, tylko w 123 funkcjonowały koła ligowe³⁶. Z drugiej strony dzięki organizacji kobiety z PGR-ów mogły łatwiej uzyskać awans zawodowy, np. na ogrodniczki, traktorzystki, oborowe, a ponadto Rada Kobiet troszczyła się o warunki ich bytowe³⁷.

Nie ulega wątpliwości, że wysiłek kobiet włożony w realizację zadań gospodarczych był ogromny. Podobnie dużo starań wymagała praca w akcjach społecznych, w których uczestniczono, nie zważając na zakres

33 APWr. ZW LK, 56, s. 10, Sprawozdanie z przebiegu wyborów do rad kobiecych na spółdzielniach produkcyjnych na terenie woj. Wrocławskiego na dzień 7 lipca 1955 r.

34 *Ibidem*, 38, s. 47.

35 *Ibidem*, 56, s. 3–4, Sprawozdanie z pracy wśród kobiet wiejskich za pierwszy kwartał 1955 r.

36 *Ibidem*, 57, s. 12, Sprawozdanie dotyczące pracy wśród kobiet, b. d.

37 *Ibidem*.

obowiązków rodzinnych. Jedną z nich dotyczyła obchodów Międzynarodowego Dnia Dziecka (MDD). Scenariusz tych uroczystości był zazwyczaj bardzo bogaty. W 1955 r. nadzór nad tym świętem sprawowały cztery komisje: Zdrowia, Wychowania, Zaopatrzenia oraz Prawno-Społeczna, funkcjonujące w ramach Wojewódzkiego Komitetu Organizacyjnego. Obok imprez rozrywkowych skierowanych bezpośrednio do dzieci, jak: festyny, teatrzyki kukielkowe oraz upominków w formie słodczy, zabawek, książek, przewidziano też bardziej ideologiczny wymiar święta. Zarządy powiatowe Ligi Kobiet organizowały pochody dziecięce oraz akademie z udziałem dzieci miejskich, wiejskich (m.in. ze spółdzielni produkcyjnych) oraz radzieckich, niemieckich, koreańskich i greckich. Ponadto zbierały fundusze na zakup zabawek dla dzieci, zachęcały młodzież harcerską do podejmowania zobowiązań³⁸. Obchody MDD wykorzystywano do szerzenia haseł propagandowych również na terenach zakładów pracy, gdzie kobiety z LK poprzez radiowęzły zakładowe i terenowe prowadziły pogadanki na temat dzieci³⁹. Były też praktyczne zobowiązania, np. w powiecie milickim „[...] gdzie stanął wniosek braku piaskownicy dla dzieci, to kobiety we własnym zakresie zobowiązały się wykonać piaskownice do dnia 1 VI, co zostało wykonane”⁴⁰.

Podobnie bardzo instrumentalnie władze traktowały kobiece święto. Z tej okazji oczekiwano od kobiet nie tylko przygotowania i masowego udziału tych uroczystościach, ale przede wszystkim złożenia deklaracji „wierności”. W 1950 r. w akademiach z okazji 8 Marca na Dolnym Śląsku wzięło udział ogółem 200 tys. kobiet, zaś tylko 75 tys. mężczyzn. Podczas uroczystości 4 tys. kobiet złożyło meldunki produkcyjne. Tylko nieliczne wyróżniono nagrodami. Na 200 tys. wszystkich uczestniczek akademii nagrodzono nieliczne: 3200 kobiet otrzymało dyplomy, 2300 – premie pieniężne, inne premie – 200 kobiet, a tylko 15 kobiet odznaczono krzyżami zasługi, w tym dwie – srebrnymi i trzynaście – brązowymi⁴¹. Na „złoto” nie zasłużyła żadna kobieta. Działania te podejmowano zgodnie z konstytucyjnym prawem, uprawniającym je na równi z mężczyznami do odznaczeń.

38 Na przykład pracownice jednego z wrocławskich szpitali zbierały na ten cel surowce wtórne, *ibidem*, 55, s. 2.

39 *Ibidem*.

40 *Ibidem*, s. 1, Sprawozdanie ZW LK we Wrocławiu z przebiegu obchodu Międzynarodowego Dnia Dziecka, b. d.

41 APWr., KW PZPR we Wrocławiu, Wydz. Kobiety, 74/XIII/5, s. 29, Osiągnięcia kobiet Dolnego Śląska...

Wzrost ogólnej aktywności kobiet województwa wrocławskiego skutkowałam dużym stopniem ich upartyjnienia. W 1955 r. liczba kobiet wstępujących do partii, w porównaniu z rokiem 1954 r., zwiększyła się o 1681. Wszystko to było wynikiem szerszego oddziaływania partii na środowisko kobiet. Duże znaczenie w tej sprawie miała uchwała Sekretariatu KC PZPR dotycząca wzmocnienia i rozszerzenia pracy wśród kobiet⁴².

W wyniku odwilży politycznej z 1956 r., również Liga Kobiet podjęła starania o zmianę charakteru swojej działalności. Na Dolnym Śląsku po okresie stagnacji praca Ligi Kobiet ożywiła się dopiero w 1959 r. W maju 1958 r. tak pisano o trudnościach, które dotknęły dolnośląskie stowarzyszenie: „Sięgnąć należy do przełomu roku 1956/57, gdzie szczególnie po »wypadkach październikowych«” mocno uwidoczniło się zahamowanie oraz wycofanie szeregu dobrych aktywistek z pracy społecznej. Pomimo niesprzyjającej atmosfery jaka istniała, o czym mogą świadczyć chociażby wypowiedzi w dyskusjach, »że należy rozwiązać Ligę Kobiet« Zarząd Wojew.[ódzki] L.K. kontynuował nieprzerwanie działalność. II Zjazd L.K. [w 1957 r.] umocnił pozycję organizacji i nadał kierunek nowej pracy, bardziej sprzyjającej poglądom kobiet na pracę organizacyjną⁴³. Przełom zaznaczył się w 1960 r. Informowano wówczas: „W ciągu ostatnich trzech lat Liga Kobiet przeżywała wiele trudnych dni. Po 1956 r. nastąpił zupełny rozkład organizacji. Widać to na podstawie wpływów za znaczki członkowskie. W 1956 r. zebraliśmy 180 tys. zł składek, a w 1957 r. tylko 880 zł. [...] Wzrost naszej organizacji [...] rozpoczął się w 1959 r., a w 1960 r. można już śmiało mówić o wzroście w siłę i autorytet naszej organizacji⁴⁴. Rozwój organizacyjny stowarzyszenia w tymże roku przedstawiono w tabeli 2.

Tabela 2. Struktura Ligi Kobiet na Dolnym Śląsku w czerwcu 1960 r.

Rodzaj koła	Liczba kół	Liczba członkiń
Zakładowe	462	21 858
Gospodyń Wiejskich	378	6 593
Spółdzielcze	103	3 488

⁴² *Ibidem*, 57, s. 10, Sprawozdanie dotyczące pracy wśród kobiet, b. d.

⁴³ *Ibidem*, 63, s. 40, Sprawozdanie z wyników działalności organizacji po II Zjeździe Ligi Kobiet na terenie województwa wrocławskiego z 3 V 1958 r.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 1, [Sprawozdanie ZW LK we Wrocławiu za okres 1958–1960], b. d.

Rodzaj koła	Liczba kół	Liczba członkiń
Terenowe	56	1 475
PGR	64	1 025
Razem	1 339	33 508

Źródło: APWr. ZW LK, 63, s. 3.

W omawianym okresie uwidacznia się nowy, mniej dyrektywny charakter stosunków pomiędzy stowarzyszeniem, a poszczególnymi ośrodkami władzy, co zaowocowało przygotowaniem bardziej atrakcyjnej oferty programowej. Nacisk położono na propagowanie tradycyjnego wzorca kobiety – opiekunki domowego ogniska. Działalność Ligi Kobiet skupiała się na realnej pomocy kobiecie w jej codziennych trudnościach, tj. w pośrednictwie pracy, ponoszeniu kwalifikacji zawodowych, rozwoju zainteresowań na temat kultury życia w rodzinie, poradnictwie w zakresie wychowania dzieci, itp.

Wkrótce też dużego znaczenia, w wyniku ówczesnych przemian gospodarczych, uzyskała kwestia ponownego zatrudnienia kobiet zwalnianych z pracy w wyniku redukcji etatów w administracji oraz w niektórych gałęziach produkcji (np. w przemyśle metalowym). W 1957 r. przystąpiono do organizacji tzw. zespołów samopomocowych, które pośredniczyły w uzyskaniu np. pracy chałupniczej oraz oferowały program szkoleń zawodowych. Kobiety mogły zyskać dodatkowe kwalifikacje lub zdobyć zwód w typowo kobiecych specjalizacjach, jak: krawiectwo, koronkarstwo, bieliźniarstwo itp. Szkolenia te powierzono Izbie Rzemieślniczej⁴⁵.

W nowych warunkach stowarzyszenie otwarło się również na sprawy dotyczące gospodarstwa domowego, w którym kobiety tradycyjnie pełniły wiodącą rolę. W drugiej połowie lat 50., wraz z odchodzeniem od stalinowskich dogmatów, Liga Kobiet bardziej koncentrowała swoją działalność na potrzebach kobiet, niż na kwestiach politycznych. To wszystko wymusiło poszerzenie obszaru działania Ligi Kobiet. W listopadzie 1959 r. przy Zarządzie Wojewódzkim Ligi Kobiet w Wrocławiu utworzono Komisję do Spraw Gospodarstwa Domowego, która w oparciu o poradnie gospodarstwa domowego prowadziła kursy i pokazy. Początkowo 4 takie placówki, w oparciu o Wojewódzki Ośrodek Gospodarstwa

⁴⁵ *Ibidem*, s. 41–42., Sprawozdanie z wyników działalności organizacji po II Zjeździe Ligi Kobiet na terenie województwa wrocławskiego z 3 V 1958 r.

Domowego, funkcjonowały we Wrocławiu. W następnym roku otwarto 5 dalszych poradni w powiatach: zgorzeleckim, strzelińskim, wałbrzyjskim, bolesławieckimi i złotoryjskim⁴⁶. W ramach poradnictwa domowego organizowano pogadanki i pokazy przetwórstwa spożywczego, żywienia, użytkowania sprzętu gospodarstwa domowego, kosmetyczne, udzielano porad, m.in. dla kucharek żłobków i przedszkoli (w zakresie pielęgnacji niemowląt, żywienia itp.)⁴⁷. W 1960 r. na terenie Dolnego Śląska odbyły się 519 kursy gospodarstwa domowego, w których uczestniczyło ponad 13 tys. kobiet. W miastach wykorzystywano w tym celu świetlice zakładowe, domy kultury, sklepy spożywcze i gospodarstwa domowego. Ponadto we Wrocławiu – pomieszczenia Technikum Gospodarczego i klubów oficerskich. Na wsiach zajęcia organizowano przede wszystkim w świetlicach gromadzkich oraz w prywatnych domach członkiń LK⁴⁸. Ta nowa inicjatywa LK spotykała się z ogólną aprobatą kobiet, chętnie korzystających z dostępnych usług:

Kursy i pokazy niewątpliwie wpływają na podniesienie kultury życia codziennego, co daje się zauważyć nie tylko w mieście ale szczególnie na wsi. Niezależnie od tego kursy ułatwiają kobietom codzienną pracę w gospodarstwie domowym oraz wpływają na zmniejszenie wydatków na prowadzenie domu⁴⁹.

W tabeli 3 zilustrowano strukturę kursów gospodarstwa domowego i liczbę ich uczestniczek w latach 1958–1960.

Tabela 3. Struktura i liczba uczestniczek kursów gospodarstwa domowego w latach 1958–1960 na terenie Dolnego Śląska

Rodzaj kursu	Liczba uczestniczek		
	1958	1959	1960*
Kroju i szycia	856	4 167	5 255
Racjonalnego żywienia	1 045	2 576	4 483
Haftu i koronki	–	160	190

⁴⁶ *Ibidem*, s. 8, [Sprawozdanie ZW LK we Wrocławiu za okres 1958–1960], b. d.

⁴⁷ *Ibidem*, 63, s. 7, Sprawozdanie z prac ZW LK we Wrocławiu za lata 1958–1960, [1960].

⁴⁸ *Ibidem*, s. 4, [Sprawozdanie ZW LK we Wrocławiu za okres 1958–1960], b. d.

⁴⁹ *Ibidem*.

Rodzaj kursu	Liczba uczestniczek		
	1958	1959	1960*
Trykotarstwa	–	178	250
Przetwórstwa	–	60	–
Drobiarstwa	–	80	–
Kosmetyczne	–	20	150
Inne	–	–	790
Razem	1 901	7 241	11 118

* Dane z roku 1960 dotyczą tylko trzech pierwszych kwartałów.

Źródło: Zestawienie własne na podstawie akt ZW LK we Wrocławiu, 63, s. 9–10.

W omawianych latach na terenie województwa wrocławskiego następował również systematyczny rozwój sieci punktów usługowych. Ich stan na dzień 31 XII 1959 r. przedstawiał się następująco (w szt.):

- wypożyczalnia sprzętu AGD – 63
- punkty repasacji – 23
- pralnie – 5
- magle – 13
- poradnie krawieckie – 32
- poradnie prawne – 5
- poradnie lekarskie – 4
- renowacja bielizny – 1 (Kłodzko)
- bawialnia dzieci – 1 (Legnica)
- naprawa mebli – 1 (Głuszycza)
- punkt usług krawieckich – 1 (Świebodzice)
- punk fryzjerski – 1 (Oleśnica)

Po 1956 r. LK dużą rolę przywiązywała do pośrednictwa w zakresie rozwiązywania problemów rodzinnych. Wzrosła ranga, powoływanych już w okresie wcześniejszym, poradni społeczno-prawnych, cieszących się wzrastającym zaufaniem członkiń⁵⁰. W 1960 r. na terenie województwa wrocławskiego istniało 20 poradni, w których dyżury pełnili prawnicy,

⁵⁰ Inicjatywę w sprawie poradni społeczno-prawnych podjął Zarząd Główny Ligi Kobiet. Na Dolnym Śląsku sieć tych placówek zorganizowano pod koniec lat 50. XX w. ZW LK we Wrocławiu 22 IV 1958 r. powołał Komisję Prawno-Społeczną, a następnie poradnie prawno-społeczne w powiatach, które świadczyły porady bezpośrednio osobom zgłaszającym się oraz odpowiadały na pisemne zapytania. W województwie wrocławskim pierwowzorem poradni była, funkcjonująca od 1948 r. przy Zarządzie

pedagodzy, lekarze, radne, pielęgniarki, adwokaci. Ośrodki te świadczyły pomoc prawną w uzasadnionych przypadkach w zakresie spraw cywilnych – prawa rodzinnego, prawa pracy, ubezpieczeń społecznych, rent i emerytur. Najczęściej rozstrzygano sprawy „rozkładu rodziny spowodowanego pijaństwem, uchylanie się ojca od płacenia alimentów przysądzonych wyrokiem, sprawy o przyspieszenie rent, o umieszczenie dzieci w domach dziecka”⁵¹. Poradnictwo świadczone przede wszystkim na miejscu w poradniach, ale podejmowano też interwencje w urzędach. Z myślą o kobietach, poradnie powiatowe i dzielnicowe miały być czynne co najmniej dwa razy w tygodniu po dwie godziny dziennie, najlepiej w dni targowe. Ośrodki te nie były jednak w pełni dostosowane do oczekiwań. Często zatrudnieni tam specjaliści zbyt mocno obciążeni swoją pracą zawodową, nie poświęcali sprawom kobiet wystarczającej uwagi⁵². Mimo to, nawet te ograniczone działania stanowiły dla potrzebujących duże wsparcie.

Bardziej troszczono się o zdrowie kobiety, otwierając sieć specjalistycznych poradni „K”. Zatrudniano tam ginekologów i seksuologów, propagując m.in. ideę świadomego macierzyństwa. W celu spopularyzowania tego zagadnienia wykorzystywano też łamy codziennej prasy „Słowa Polskiego” i „Gazety Robotniczej”. Ważnym krokiem w zakresie ochrony zdrowia kobiet było powstanie w 1959 r. we Wrocławiu Oddziału Polskiego Towarzystwa Higienicznego w pracach, którego uczestniczyła przedstawicielka ZW Ligi Kobiet we Wrocławiu⁵³.

Pod koniec lat 50. XX w. „odnowie” uległy również relacje władz Ligi Kobiet z kobietami wiejskimi⁵⁴. Zdecydowanie szerszą opieką objęto środowisko pracownic PGR-ów. Przygotowano specjalny program socjalny odnoszący się m.in. do pomocy w wychowaniu dzieci. Liga przystąpiła do systematycznego zakładania przedszkoli, żłobków i dziecińców oraz podjęła akcję kolonii letnich. W tym celu wykorzystywano fundusze socjalne PGR-ów. W 1958 r. uruchomiono 13 placówek opiekuńczych dla 251 dzieci. W 1959 z zaplanowanych 23 udało się otworzyć 15 dla 329 dzieci

Miejskim LK we Wrocławiu, poradnia o charakterze prawno-społecznym, zob. APWr., ZW LK, 63, s. 20, Sprawozdanie ZW LK we Wrocławiu za okres 1958–1960, b. d.

51 *Ibidem*, s. 21, Sprawozdanie ZW LK we Wrocławiu za okres 1958–1960, b. d.

52 *Ibidem*, 38, s. 29, Regulamin pracy dla aktywu społecznego poradni prawno-społecznych; *ibidem*, 63, s. 20, Sprawozdanie ZW LK we Wrocławiu...

53 *Ibidem*, 63, s. 23, Sprawozdanie z prac ZW LK...

54 *Ibidem*, s. 11–12, Sprawozdanie z prac ZW LK...

oraz organizować dwa turnusy koloni letnich, na których wypoczywało 400 kolonistów⁵⁵. Ożywiła się praca kół gospodyń wiejskich (KGW). Liczba ich systematycznie rosła. Jeżeli na koniec 1957 r. na Dolnym Śląsku istniały 202 KGW z 3564 członkiniami, to na dzień 30 września 1960 r. kół tych funkcjonowało już 577 z 9926 członkiniami⁵⁶. „Magnezem” przyciągającym do Ligi była bogata oferta poradnictwa w zakresie prowadzenia gospodarstwa domowego oraz rozwoju produkcji rolnej. KGW zakładały zespoły kobiece, specjalizujące się uprawach m.in. warzyw i lnu oraz hodowli drobiu i cieląt, przygotowano specjalistyczne wystawy o tematyce ogrodniczej i hodowlanej. Rozwijała się opieka nad dzieckiem wiejskim. Zakładano dziecińce. W 1959 r. do 49 takich placówek wiejskich uczęszczało 947 dzieci. W następnym roku w 83 dziecińcach przebywało już 2120 dzieci wiejskich⁵⁷.

Mimo zarysowujących się zmian w spostrzeganiu roli kobiety w życiu społecznym, władze nadal widziały ją chętnie w roli aktywistki społecznej, organizatorki różnych imprez, jak: obchody dnia dziecka, rocznic wyzwolenia Dolnego Śląska, konkursów czystości w miejscu zamieszkania, itp. Wymagało to od kobiet współdziałania z różnymi środowiskami: z harcerzami, przedstawicielami zakładów pracy, inspektorami oświaty, działaczami partyjnymi itp. Kobiety uczestniczyły w uruchamianiu placów zabaw i ogródków jordanowskich, organizowały ogniska harcerskie i wycieczki krajoznawcze, przygotowywały upominki dla dzieci, itp.⁵⁸ Kobiety nadzorowały konkursy czystości, uczestniczyły w „białych niedzielach”, podczas których badano stan zdrowia dzieci wiejskich. Wówczas to członkinie kół gospodyń wiejskich i LK przygotowywały posiłki, pomagały w rozbieraniu i ubieraniu dzieci, itp.⁵⁹.

Liga Kobiet nadal pieczołowicie kultywowała święto kobiet. Po koniec lat 50. XX w. obchodom tym nadano jednak inny wymiar. Pozbawione nadmiaru ideologicznej warstwy, otrzymało bardziej praktyczny charakter. Nowością były imprezy towarzyszące głównemu programowi. Mogły to być np. kursy kroju i szycia dziecięcego i niemowlęcego dla kobiet wielodzietnych i młodych mężatek. Zakłady pracy przygotowywały z tej

55 *Ibidem*, 63, s. 12–13, Sprawozdanie z prac ZW LK...

56 *Ibidem*, s. 14, Sprawozdanie z prac ZW LK...

57 *Ibidem*, s. 15, Sprawozdanie z prac ZW LK...

58 *Ibidem*, s. 17, Sprawozdanie z prac ZW LK...

59 *Ibidem*, s. 22, Sprawozdanie z prac ZW LK...

okazji różne upominki. Na przykład w 1958 r. dyrekcja Kopalni Odkrywkowej w Słupcu w powiecie noworudzkiem zakupiła dla zatrudnionych tam kobiet 500 szt. pralek i 20 szt. maszyn do szycia, które rozdysponowano w systemie ratalnym wg bardzo korzystnych rat⁶⁰. W latach 60. XX w. akademie i wieczorki towarzyskie łączono z praktycznymi wykładami na temat kultury życia codziennego. Uroczystości organizowali często sami mężczyźni, obdarowując kobiety kwiatami i upominkami oraz wygłaszając dodatkowo okolicznościowe referaty.

Pod koniec lat 50. XX w. aktywność społeczna kobiet była niewątpliwym wsparciem dla pracy wielu urzędów. Niejednokrotnie zastępowały one nieudolnych urzędników, którzy nie zawsze wywiązywali się ze swoich obowiązków lub chętnie zrzucali je na barki niewiast. To wszystko nie gwarantowało im jednak równoprawnej z mężczyznami pozycji w życiu publicznym. Kobiety nadal minimalnie uczestniczyły w procesach decyzyjnych. Świadczy o tym np. nikły udział przedstawicielek Ligi Kobiet w pracach dolnośląskich rad narodowych. Na ponad 13 tys. członkiń Stowarzyszenia tylko 7% z nich, tj. 827 kobiet było radnymi⁶¹.

Mimo pewnych zmian w spostrzeganiu pozycji kobiety w życiu społecznym władze ograniczały jej rolę do zadań aktywistki społecznej oraz żony i matki. W pierwszej połowie lat pięćdziesiątych były to przede wszystkim ponadnormatywne zadania produkcyjne, obliczone na miarę wyzwań „sześciolatki”. Masowy udział kobiet w „socjalistycznym wyścigu pracy” miał gwarantować gospodarcze sukcesy ludowego państwa. Po 1956 r., okrojone liczebnie stowarzyszenie, zwróciło się bardziej ku kobietom. Władze jednak nadal oczekiwały od nich gotowości do prac społecznych w sferze publicznej. Pewną rekompensatą za zmuszoną publiczną „służbę”, był program poradnictwa przeznaczony dla kobiet. Jakkolwiek był on bardzo pomocny w rozwiązywaniu newralgicznych problemów rodzinnych, potrzeba jego uruchomienia wynikała ewidentnie z niskiego poziomu rozwoju gospodarczego kraju.

Zakres prac społecznych, który powierzano kobietom, natrafiał coraz częściej na ich opór. Jego realizacja prowadziła do dublowania obowiązków różnych instytucji, jak PZPR, rad narodowych, związków zawodowych i innych. Na rezultaty działań kobiet ujemnie wpływał brak

⁶⁰ *Ibidem*, 61, Ocena przebiegu MDK na terenie woj. wrocławskiego w 1958 r.

⁶¹ *Ibidem*, 63, s. 48, Sprawozdanie z wyników działalności organizacji po II Zjeździe Ligi Kobiet na terenie województwa wrocławskiego z 3 V 1958 r.

wypróbowanych form współdziałania. Działaczki Ligi otwarcie mówiły o braku zainteresowania i wsparcia dla prac Stowarzyszenia ze strony organizacji partyjnych, Niewątpliwie wszystko to utrudniało pracę Ligi Kobiet. Było to odczuwane przez kobiety jako deprecjonowanie ich roli w świecie zdominowanym przez mężczyzn.

Aneks

Poniżej przedstawiono wspomnienia Jadwigi Smoleń (Augustyniak) przewodniczącej koła Ligi Kobiet przy Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego w Olsztynie w latach 1945–1956. W tym okresie i w tym środowisku praca Stowarzyszenia miała odmienny charakter, w niczym nie przypominając „morderczego trudu” tysięcy kobiet, budujących socjalizm⁶².

Olsztyn dn.24 VII 1960 r.

Wspomnienia z działalności organizacji L.K.

W specyficznych warunkach rozwijała swą działalność organizacja Ligi Kobiet w zamkniętym kole przy Urzędzie ds. Bez.[pieczeństwa] Publicznego w Olsztynie w latach 1945–1956.

Koło nasze wówczas liczyło 600 członkiń, które zrzeszało kobiety pracujące i nie pracujące – żony pracowników.

Praca była tak podzielona, że każda z członkiń pracowała wg swego zainteresowania i zdolności. Był wydzielony aktyw, który kierował pracą koła na miejscu, oraz w powiatach w kołach L. K. przy naszych jednostkach.

W zasadzie praca cała koncentrowała się na 3 sekcjach a to sekcji organizacyjno-gospodarczej, sekcji sportowej (mocno wówczas popularyzowany był sport) i sekcji kulturalno oświatowej.

Do zadań sekcji organizacyjno-gospodarczej należało: organizacja kursów maszyno-pisania (kobiety zdobywały zawód maszynistki), kursy kroju i szycia, kursy robót ręcznych, kursy robienia zabawek z filcu, szkła i klisz.

⁶² *Ibidem*, 32, s. 2–5, Wspomnienia z pracy społecznej z lat 1945–1960 działaczek ruchu kobiecego – wspomnienia J. Smoleń z 24 VII 1960 r.

Organizowanie zabaw – zdobywanie funduszy na cele organizacji, opieka nad przedszkolem, żłobkiem i szpitalem przyzakładowym – ich kontrola, opieka nad wdowami i ich dziećmi po poległych pracownikach.

Do zadań sekcji sportowej należało: mobilizacja kobiet do brania udziału w sporcie – lekkoatletyce i strzelectwie przeważnie, treningi, zawody wojewódzkie, międzywojewódzkie i krajowe itp.

Do zadań sekcji kulturalno-oświatowej należało organizowanie pogadanek z zakresu zdrowia (miałyśmy własnych lekarzy) oraz zespoły artystyczne, którego to główny kierunek swojej pracy nasza organizacja poświęciła.

Koło nasze posiadało swój własny zespół chóralno-żeński „Akapella” liczący 64 członkinie, zespół amatorski – teatralny, liczący 30 członkiń i zespół recytatorski – fotomontażowy liczący 20 [osób].

Ten odcinek pracy wymagał od nas największej ofiary i pracy ze strony naszego aktywu i był największym punktem zainteresowania nie tylko samych kobiet ale i władz naszych.

Zespoły te nie tylko obsługiwały wszystkie nasze zabawy taneczne, uroczystości, wieczornice i akademie wewnętrzne ale były popularne na zewnątrz.

Szczególnie zespół chóralny cieszył się wielkim powodzeniem w mieście Olsztynie, województwie a także w kraju w naszym resorcie Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego.

Zespół nasz występował zawsze pod szyldem Ligi Kobiet”chór Ligi Kobiet im. Emilii Plater z Olsztyna”. Dyrygentem zespołu była kobieta – profesor, która wiele pracy i wysiłku dawała z siebie aby nasz zespół uzyskał jak najlepsze uznanie wśród społeczeństwa i popularyzował dobre imię naszej organizacji.

Jasnym jest, że wyniki pracy zespołu nie były od razu widoczne. Pierwsze występy kosztowały wiele trudu, nerwów i przecież, które to pociągały za sobą wiele uwag ze strony widzów. Brak było dyscypliny na scenie i w codziennej pracy, również członkinie zespołu reagowały na błędy i niedociągnięcia ze strony dyrygentki.

Jedne się szybko obrażały i odchodziły z zespołu, niektóre z nich wracały z powrotem.

Inne stały usilnie przy tym aby zespół nabrał właściwej dyscypliny i należycie jej przestrzegał.

Przy usilnej pracy i dyscyplinie praca z dnia na dzień stawała się coraz bardziej widoczna i zadawalająca.

Z chwilą kiedy już zespół zaczął wyjeżdżać na występy i eliminacje do innych miast wojewódzkich, wówczas członkinie zespołu stały się żelaznymi członkami zespołu, nie było już żadnej siły, któryby mogła je powstrzymać od przynależności do zespołu.

Ten doping i jednocześnie przywiązanie do zespołu spowodowały w naszym zespole inne zespoły, które spotykały się z nami rok rocznie na eliminacjach zespołów i przede wszystkim konkurencja jaka między zespołami istnieje. Ileż to uwag było, jak sobie przypominam, pod adresem naszego zespołu, np. „baby to żadna konkurencja”, „baby wysiądziecie”, „baby z czym do ludu” itp. itd.

Było wiele koleżanek, które się denerwowały wysłuchując tych uwag, w zasadzie jednak wszystkie uwagi pod naszym adresem mobilizowały nas do pracy i wykazania się konkretnymi wynikami podczas występów. Finiszem wszystkiego zespół nasz przez okres 6 lat zdobywał 1. miejsce na eliminacjach wojew.[ódzkich], międzywojew.[ódzkich] i krajowych w naszym resorcie. Potrafiłyśmy swoją pracą wykazać innym zespołom, a szczególnie chórom mieszanym nie tylko właściwą dyscyplinę ale i wyższość kobiecą.

Pomimo pomyślnych wyników i sukcesów w pracy, mieliśmy również i trudności, a mianowicie wyrażały się one w tym, że niektórych członkiń zespołu mężowie poważnie utrudniali nam w wyjazdach zespołu, po prostu nie zgadzali się zostać z dziećmi, pomimo że kierownictwo zwalniało ich z pracy na ten okres nieobecności żony. Nie łatwo nam przychodziło przekonanie męża, często nawet nie pomagały prośby przewodniczącej koła a w wielu przypadkach trzeba było uciekać się do interwencji naszych władz.

Używałyśmy różnych form aby sytuację tę naprawić i zmienić. Najbardziej odpowiednią formą to były zorganizowane przez zespół spotkania i wieczorki towarzyskie – członkiń z mężami i udziałem kierownictwa.

Przy wspólnej kolacji i często potańcówce toczyły się różnego rodzaju rozmowy na temat pracy zespołu, jego sukcesów, wyjazdów itp.

Wielu mężów pozyskałyśmy sobie, jednak 5 nie udało się nam do końca istnienia zespołu przekonać, którzy już w mniejszym stopniu ale utrudniali w wyjazdach żonom.

Pomimo wielu trudności i obowiązków domowych, kobiety z siebie dawały wszystko, potrafiły systematycznie uczęszczać na próby, często nawet z dziećmi, branie udział[*u*] w różnych występach i imprezach na miejscu i na wyjeździe.

Same zdobywały fundusze na stroje i same je sobie szyły, potrafiły nawet szyć stroje dla baletu ZMP z którym na co dzień współpracowały i opiekowały się młodzieżą w danym zespole.

Dodać należy, że kierownictwo naszej jednostki w tym czasie poważnie się nami zajmowało i opiekowało. Nie było sprawy z naszej strony, której by nam jej nie załatwiono pozytywnie.

*była przewodnicząca koła LK im. Emilii Plater
J. Augustyniak*

Bibliografia

Materiały archiwalne

Akta Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej we Wrocławiu – Archiwum Państwowe we Wrocławiu.

Akta Zarządu Wojewódzkiego Ligi Kobiet we Wrocławiu – Archiwum Państwowe we Wrocławiu.

Literatura

Bogucka M., *Gorsza płeć. Kobieta w dziejach Europy od antyku po wiek XXI*, Warszawa 2006.

Dolny Śląsk. Monografia Historyczna, Wrzesiński W. (red.), Wrocław 2006.

Żarnowska A., Szwarc A., *Równe prawa i nierówne szanse. Kobiety w Polsce międzywojennej*, Warszawa 2000.